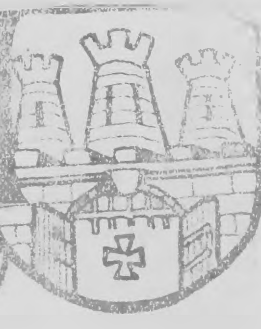




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 33

Opłata pocztowa
uiszczona przez nadawcę

PŁOCK, Środa 10 Lutego 1932 roku

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK XI

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 10 CZ. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, ZA PROWINCJI 5 ZŁ

Szczęście wojenne sprzyja Chińczykom

Londyn, 10.2. Po jednodniowym spokoju walki w Szanghaju wybuchły wczoraj wieczorem ponownie i to w niebywałych dotychczas rozmiarach.

Szczęście wojenne obróciło się zupełnie na stronę Chińczyków.

Korzystając z tego, że komenda japońska główne swe siły skierowała na zdobycie fortów Wusung, Chińczycy po części huraganowym ogniem ostrzeliwali z ciężkich armat dzielnicę Hong-Kiu, a szczególnie okolice, gdzie mieści się japońska kwatera główna.

Japończycy zostali zupełnie zaskoczeni.

Strzelcy chińscy podsunęli się nawet bardzo blisko pod gmach kwatery japońskiej i zdawało się, że uda im się zdobyć go szturmem. Atak został odparty przez strzelców morskich. Kilka pocisków artyleryjskich zniszczyło przewody telefoniczne, łączące komendę japońską z wojskami operującymi pod fortami Wusung.

Dużo czasu upłynęło zanim sprowadzono z Wusung artylerię japońską do Szanghaju. Po przybyciu artylerji japońskiej armaty obu stron otworzyły wzajemnie ogień huraganowy. Powołano uwagę zwraca celność pocisków chińskich.

Obecnie cała dzielnica Sza-Pei jak również część odebranych Japończykom pozycji w Hong-Kiu znajduje się w rękach chińskich.

Spodziewany jest chiński atak lotniczy na stojące na Jang Tse okręty japońskie.

Wynik operacji japońskich pod Wusung określa się jako wielką klęskę.

Wobec konieczności ściągania poważnych sił z pod Wusung do Szanghaju Japończycy zrezygnowali z dalszego bombardowania fortów.

Forty pozostają nadal w rękach chińskich; również udało się Chińczykom odbić część miasteczka, które całe było zajęte przez oddziały japońskie. Japończycy musieli się wycofać z powodu bardzo wielkich strat. Sztab japoński twierdzi, że postanowił zaprzestać prób zdobycia Wusung, gdyż fort nie posiada dla Japonji żadnego znaczenia militarnego.

Niemniej jednak trzeba stwierdzić, że dla zdobycia tego nieposiadającego znaczenia militarnego punktu, Japończycy rzucili poważne siły i zmarnowali setki pocisków.

W Tokio toczą się tymczasem rokowania w sprawie wycofania wojsk chińskich z terenu walk. Japończycy widzą główną trudność w tych rokowaniach w fakcie, że wojska walczące w Szanghaju, składając się przeważnie z kantonczyków, nie podlegają bezpośrednio rządowi nankińskiemu. Chiny zresztą już odrzuciły propozycję wycofania swych wojsk jako niehonorową dla siebie; tembardziej obecnie po szeregu militarnych sukcesów propozycję taką również odrzucają.

Londyn, 9.2. Nadchodzące z Szanghaju wieści wywołują powszechny entuzjazm w nowej stolicy Chin, Lojang. Rząd wydał manifest do narodu, podpisany przez wszystkich przywódców wojskowych. Generalowie wyrażają swą radość z powodów sukcesów wojsk chińskich w Szanghaju i wszyscy poddają się pod rozkazy Czang-Kai Szeka.

Wu Pei-Fu występuje za wypowiedzeniem wojny Japonji.

Rozpoczął akcję zbierania wielkiego funduszu wojennego.

Generalowie chińscy zarządzili w

rozmaitych okolicach kraju mobilizację, aby w razie potrzeby rzucić na Szanghaj możliwie największe siły i ostatecznie wyprzeć japońskiego najeźdźcę.

Tymczasem w Tokio groźba zażegnania przed dwoma dniami kryzysu

rządowego wybuchła na nowo.

Rada ministrów obradowała wczoraj nad sprawą wysyłki dalszych wojsk do Szanghaju. Minister finansów Takahashi wypowiedział się ostro przeciw tym zamiarom twierdząc, że wojna chińska

jest zbyt kosztowna, że finanse państwa nie wytrzymają takich wydatków.

W końcu minister Takahashi powtórnie już zagroził, że w razie wysłania nowych wojsk do Szanghaju, bezwzględnie poda się do dymisji.

Z KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 10.2. — Debatę rozbrojenia rozpoczął przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, ambasador Gibson. Na wstępie stwierdził on, że Ameryka zdecydowana jest zrobić wszystko, co możliwe, aby doprowadzić do prawdziwego postępu na drodze do rozbrojenia.

Prace w tym kierunku rozpoczęto w roku 1922-ym na konferencji waszyngtońskiej, a prowadzono je dalej

na konferencji londyńskiej. Ameryka rozważyła przychylnie każdą propozycję, zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju światowego.

Zbrojenia są nie następstwem, lecz przyczyną niepewności światowej i przyczyniły się wydatnie do kryzysu gospodarczego.

Następnie ambasador Gibson wyśzezególnił 9 punktów amerykańskiego programu rozbrojenia:

1. — Traktowanie kwestji rozbrojenia na podstawie projektu konwencji jako ogólnej podstawy obrad z uwzględnieniem innych projektów.

2. — Rozszerzenie i przedłużenie umowy waszyngtońskiej i londyńskiej szczególnie przez przystąpienie do nich Francji i Włoch.

3. — Proporcjonalne obniżenie tonażu flot, ustalonego w traktatach waszyngtońskim i londyńskim.

4. — Zupełne zniesienie łodzi podwodnych.

5. — Obrona ludności cywilnej przed atakami wojska.

6. — Zupełne zniesienie wojny gazowej i chemicznej.

7. — Specjalne ograniczenia dla tanków, ciężkich armat i wogóle broni o charakterze ofensywnym.

8. — Obniżenie budżetów wojskowych jako dodatkowa metoda dla bezpośredniego ograniczenia zbrojeń.

9. — Obniżenie aktywnego stanu zbrojeń z uwzględnieniem konieczności obrony narodowej.

Po ambasadorze Gibsonie zabrał głos kanclerz Brüning.

Kanclerz Rzeszy podkreślił na wstępie moralny obowiązek świata do przeprowadzenia rozbrojenia. Drugim wielkim zadaniem świata jest likwidacja finansowych i gospodarczych pozostałości wojny światowej.

Do spełnienia tych zadań powołana jest przede wszystkim generacja, posiadająca osobiste wspomnienia z wojny.

Brüning cytując zdanie pewnego amerykańskiego męża stanu (Hoover, który stwierdził, że międzynarodowe zaufanie oparte musi być nie na strachu, lecz na wzajemnej dobrej woli.

Podniósł również gotowość Mussoliniego do całkowitego rozbrojenia się, o ile inne państwa pójdą tą samą drogą.

Następnie Brüning przedstawił katastrofalny stan gospodarczy Rzeszy i apelował do narodów, by znalazły odwagę do urzeczywistnienia przyrzeczeń, danych uroczystie w traktacie wersalskim. Żądanie takie jest moralnym prawem Niemiec, wypływającym ze spełnienia przez nie wszystkich postanowień rozbrojeniowych traktatu wersalskiego. Kanclerz Niemiec odrzuca następnie projekt konwencji jako podstawę do obrad, gdyż nie odpowiada ona wymaganiom prawdziwego rozbrojenia i zapowiada przedłożenie niemieckich propozycji, które mają stworzyć drogę do praktycznego rozbrojenia świata.

Później zwraca się Brüning w dalszym ciągu mowy przeciw projektowi francuskiemu, określając go jako próbę obejścia właściwych celów konferencji, która musi się spotkać ze sprzeciwem wszystkich odpowiedzialnych czynników.

Niemcy jako równoprawny członek Ligi żądały powszechnego, niedwuznacznego rozbrojenia i powszechnego bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Bomby w Indjach

Londyn, 10.2. Władze brytyjskie są poważnie zaniepokojone wzrostem aktywności terrorystycznej w Indjach. Co dzień prawie wydarzają się zamachy.

Po ostatnim niudanym zamachu na gubernatora Bengalu, wczoraj rzucono bombę w miejscowości Aramgarh nie daleko Bombaju, przy czem 7-miu policjantów zostało ciężko rannych.

Trzy kategorie obywateli

Magdeburg 10.2. Przewodniczący na zebraniu w Magdeburgu przywódca Stahlhelmu Seldte oświadczył m. in.: że w Niemczech, zorganizowanych w ramach narodowych istnieć mają trzy kategorie obywateli.

Ogół pracujących tworzyć będzie najniższą kategorię „zwykłych obywateli”, posiadających po jednym głosie w wyborach.

Kategorię wyższą stanowić będą obywatele państwa, pełniący — poza swymi zawodami — funkcje na rzecz państwa. Obywatele ci posiadać będą dwa głosy.

Najwyższą kategorię stanowić będą ci, którzy będą zdolni do służby wojskowej i oddadzą się do dyspozycji kraju. Obywatele ci rozporządzać będą trzema głosami.

Kronika Płocka

Akademja Morska

Dziś o godz. 1 m. 15 po poł. przyjeżdża do Płocka szef sztabu Marynarki Wojennej komandor Frankowski, który weźmie udział w Akademji Morskiej, urządzanej dziś w teatrze o godzinie 4 ej po południu przez Harcerstwo Płockie przy poparciu Kęła Dyrektorów Państwowych Szkół Średnich. W Akademji wezmą udział wszystkie

szkoły płockie (orkiestra symfoniczna Seminarjum Męskiego, chór międzyszkolny pod batutą p. profesora Królikowskiego, deklamacje i t. d.). — Na Akademji komandor Frankowski wygłosi okolicznościowo przemówienie z okazji 12 rocznicy odzyskania Polskiego Morza. — Pozostałe na Akademję bilety nabywać można od godziny 2 w Kasie Teatru.

Polska i jej sąsiedzi

Jutro o godz. 8 wiecz. w sali szkolnej powszechnej Nr. 2, przy ul. Kościuszki 3, pod powyższym tytułem wygło-

szona zostanie pogadanka dla wszystkich, organizowana przez sekcję Wych. Obywatelskiego, Zw. Pracy Ob. i Kobiet.

Niezadowolenie rzeźników

Zniżka cen mięsa wołowego, przeprowadzona ostatnio przez magistrat — wywołała ogromne niezadowolenie wśród miejscowych rzeźników. Obniżenie ceny ze złotego gr. 10 na 1 zł. wywołało w rezultacie strajk.

Jak się dowiadujemy, delegacja w

składzie pp. Lubranieckiego, Rozenfelda i Grubmana u p. wice-prezyd. Szlimy nie odniosła żadnego rezultatu.

Miejscowi rzeźnicy mają podobno zamiar zwrócić się w najbliższym czasie w powyższej sprawie do władz starostwskich.

Niedole i smutki

Onegdaj na ul. Kościuszki zasnęła kobieta z dzieckiem na ręku. Pogotowie odwoziło nieszczęśliwą do

szpitala św. Trójcy. Chorą okazała się Janina Nowakowska mieszkanka Białej. (I).

Z RADY MIEJSKIEJ

Ujęcie koniokrada.

Chlubnie zapisaną przeszłość miał niejaki Józef Siwiec, istna plaga mieszkańców pow. Iłżyckiego, notoryczny złodziej i koniokrada.

Ponieważ bohaterowi w krótkim czasie poczęła się ziemia palić pod stopami na obszarze rodzinnego powiatu wyemigrował a stąd za nim rozpisano listy gończe.

Los zrządził, że pan Siwiec zabłąkał się przed paroma dniami w okolicy Bielska.

I tu trafiła przysłowiowa kosa na swój kamień.

Onegdaj — na targu w Bielsku — zwrócił uwagę pełniącego tam służbę policjanta jakiś osobnik, którego wygląd nadzwyczaj przypominał rysy jednego z poszukiwanych przez władze bezpieczeństwa koniokradów.

Przewidywania i spostrzegawczość policjanta została uwieczniona pomyślnym rezultatem.

Zatrzymany osobnik okazał się poszukiwanym od szeregu lat za zbyt częste kolizje z kodeksem karnym — Józefem Siwcem. Koniokrada przyparty do muru — przyznał się, że depcha mu po piętach z polecenia Sądu Grodzkiego w Iłży Wiele ma on również przykrości za niedostępną karę więzienia w Radomiu.

Amatora cudzej własności odstawił no z „należnymi mu honorami” do więzienia. (1)

Wykazy młodocianych.

Ogłoszono rozporządzenie p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 24-go grudnia r. z.

Z tytułu tego rozporządzenia zakłady pracy, zatrudniające młodocianych, obowiązane są prowadzić wykazy młodocianych. Wykaz powinien być prowadzony w formie książki sznurowej, zawierającej 50 folii. Do osznurowania i przyłożenia pieczęci lakowej wykaz powinien być przedstawiony inspektorowi pracy właściwego obwodu.

Wykaz młodocianych powinien być przechowywany w zakładzie pracy i okazywany na żądanie inspekcji pracy.

Zakłady pracy powinny prowadzić spis młodocianych, który będzie wywieszony w zakładzie, w miejscu widocznym. Spis ten powinien być utrzymywany zawsze w stanie czytelny. Spis młodocianych powinien zawierać, obok imienia i nazwiska młodocianego, oznaczenie początku i końca pracy, przerw w pracy i rodzaju pracy.

Rozporządzenie wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu. Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia traci moc obowiązująca rozp. p. min. pracy i op. społ. z dnia 14 grudnia 1924 r. o wykazach i spisach młodocianych.

Akcja pomocy dla rolnictwa. Szereg ulg podatkowych dla płatników

Prezes komisji pomocy rolnictwa Ludkiewicz udzielił wywiadu w sprawie pomocy jaką rząd organizuje dla rolnictwa.

Przy komisji pracuje szereg podkomisji; i tak — dla spraw kredytu długo i krótko terminowego pod przewodnictwem wiceministra Zawadzkiego, dla spraw zaległych składek ubezpieczeniowych pod przewodnictwem dyr. dep. Dreckiego oraz komisja prawna i ściśle rolnicza. Na ukończeniu są już prace komisji podatkowej i ubezpieczeniowej.

Niektóre wnioski tej komisji będą wymagały osobnej ustawy sejmowej. Min. Skarbu uzyska w najbliższej przyszłości ustawowe pełnomocnictwa w sprawie stosowania ulg podatkowych. Zasadą przy udzielaniu ulg będzie systematyczne niszczenie należności bieżących, a ponadto indywidualne położenie dłużnika.

Najtrudniejsze są ulgi przy podatkach samorządowych i w kredycie krótkoterminowym gdyż nie można podważyć zaufania międzyarodowego. O wprowadzeniu moratorium dla długów niema mowy. Zaległości podatkowe w drodze ulgowej poczynają być się wstecz od 1 października, dla ubezpieczeń społecznych wstecz od 1 stycznia.

się na pomoc Komitetu, która jest wydatna. Co do sybudyjów — w zasadzie odrzucono je wszystkie, wyróżnianie więc niektórych nie ma racji. Przypomniał przytem mówca, że Magistrat na Komisji wystąpił z wnioskiem utrzymania przytulku, zresztą oddanie go Towarzystwu nie jest filantropią.

P. Zgliczyński stwierdza, że na komisji nie było podniecenia, pracowało się zgodnie. Mówca podnosi znaczenie inicjatywy społecznej i działalność komitetu (zaledwie na pół miesiąca wystarzałyby zapomogi Magistratu, w porównaniu z tem, co robi Komitet Towarzystwu Dobroczynności nie zależy na starcach, — strona ideowa, zaznaczająca się w działalności Towarzystwa więcej jest warta od formalistyki. Co do sybudyjów — nie przyznaliśmy ich szeregowi instytucji polskich, dobrze prowadzone instytucje nie operują swego bytu na 500 złotych zapomogi.

W zakończeniu mówca wskazuje na wielkie znaczenie społeczne instytucji takiej jak Wychowanie Fizyczne, która

nie może liczyć na szerszą ofiarność wśród społeczeństwa, dlatego zapomoga tu jest konieczna.

Po obradach przystąpiono do głosowania. Przyjęte zostały wnioski: „na mleko dla niemowląt” 8 tysięcy złotych na dożywianie dzieci 12 tysięcy złotych, na ochronkę żydowską — 1500 złotych, na zrzeszenie Ogniska dla robotników żydów 1200 złotych. Głosowanie nad pozycjami „na uniwersytet robotniczy 500 złotych” i na „robotnicze Towarzystwo przyjaciół dzieci” 1000 złotych, wobec równości głosów „za i przeciw” odłożone zostało do następnego posiedzenia. Przyjęto wniosek p. Churskiego, aby subdyja na przytułek z 16900 podnieść do 17270 złotych.

Przytułek pozostaje w zarządzie miasta. Przyjęto również sumę 7200 złotych na „obiady” i na żydowskie Towarzystwo pomocy chorym żydom — 1000 złotych.

Na zakończenie zatwierdzono cały dział IX z powyżej przytoczonymi prawkami.

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka, tak sztywne są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy — to zrozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś znów żwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odczuwa żadnych bólów. Pani W. Sajkowska, Grudziądz Szewska 16/1 pisze nam o tem: od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmusić oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszać. Nie mogłam poruszyć nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków, chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zażywać tabletki Toga. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znowu spokojnie spać. Zachęcona tym pomyślnym wynikiem zażywałam w dalszym ciągu Toga ściśle według prze-

pisu. Z czasem czułam też wyraźnie jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby, tak że w tym roku dzięki Togali mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Toga jest radykalnym środkiem! Podobnie świadczą tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Toga przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypcie, przeziębieniach i pokrewnych ciepłotach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Toga nie tylko uśmierza ból lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten odrzuca to przecież każdy z pełnym zaufaniem zakupić go może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, le z żądaniem wyraźnie tylko. We wszystkich aptekach.

Echa Płockie

Luty
10
Sroda

Dziś
 + Popielec

Jutro
 Obj. N. M. P.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ — Śmigiełski
 JUTRO — Betley
 Apteka czynna od g. 7 wiecz. do 9 rano.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
 dr. JAROCKI

12.10	Muzyka z płyt gramofonowych.
14.45	Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25	Skrzynka pocztowa.
15.50	Muzyka z płyt gramofonowych.
16.20	„Marynarka wojenna w dniu swego święta”.
16.55	Lekcja języka angielskiego.
16.40	Muzyka z płyt gramofonowych.
17.10	„Najpiękniejsze legendy wileńskie”.
17.35	Koncert orkiestry P. R.
19.50	Pogadanka p. t. „O przeciwdziałaniu grypie i chorobom powstającym na tle przeziębienia”.
20.00	Felieton p. t. „Djabelski eliksir Hofmana i Weber”.
20.15	Koncert z płyt.
21.10	Kwadrans literacki.
21.00	Koncert kompozytorski
22.45	Odczyt w języku angielskim p. t. „Religions in Polish history”.
23.00	Muzyka lekka i taneczna.

Walne Zebranie

Towarzystwa Muzycznego

Jutro w czwartek, o godz. 7 m. 30 w sali Towarzystwa Rolniczego ulica Kościuski 8, odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa Muzycznego.

Porządek dzienny zebrania obejmuje następujące punkty.

1. — Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
2. — Sprawozdanie z działalności za okres ubiegły.
3. — Sprawozdanie Kasowej Komisji Rewizyjnej.
4. — Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. — Wolne wnioski.

W razie nie dościa do skutku zebrania w pierwszym terminie, zebranie ważne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia i w tymże lokalu o godzinie 8 ej minut 30 wieczorem.

Echa Wieczornicy

Katolickiego Związku Polek.

W dniu 7 ltego w salach gościnie użyczonych przez Towarzystwo Wioślarskie odbyła się wieczornica Katolickiego Związku Polek. — Zgromadziła ona elitę naszego społeczeństwa, starszych i młodszych, którzy w serdecznej atmosferze, przy wybornej muzyce, bawili się ochotczo.

Gospodynie — członkinie Katolickiego Związku Polek i zaproszeni gospodarze wytworzyli atmosferę rodzinną, przepojoną staroślską gościnnością. — Obficie zaopatrzony bufet (bez alkoholu) umilał zabawę licznyemu gościom.

Czysty dochód zasilł poważnie kasę Katolickiego Związku Polek i ułatwi kulturalno oświatową działalność tegoż Związku. —

W dn. 8 b. m. odbył się dalszy ciąg rozpraw budżetowych nad poszczególnymi pozycjami. Przewodniczył prezes Rady — p. Kozielski. Referował przewodniczący komisji fin. - budżetowej, p. St. Zgliczyński, wskazując na poprawki, wniesione do działu IX-go budżetu (opieka społeczna). (Wniosek p. St. Żółtowskiego o oddanie przytulku miejskiego T-stwu Dobroczynności, wnioski p. Churskiego, Bursztyna i inn., dotyczące zapomóg i subdyjów.

P. Churski, zaznaczając, że jest zwolennikiem idei świadomego macierzyństwa, domaga się rozroczenia jak największej opieki nad matką i dzieckiem. W związku z tem uważa za konieczne podniesienie pozycji „na mleko dla niemowląt” — z projektowanych 6300 na 8 tys. Pozycja ta w latach poprzednich była znacznie większa, wnioskodawca jednak bierze pod uwagę krytyczny stan finansów miejskich. Sumę na dożywianie dzieci w szkołach (2000 zł.) uważa mówca za śmiesznie małą, gdyż poprzednio dochodziła ta pozycja do 25 tys. zł. — żąda więc podniesienia jej do 12 tys. zł. Liczy na komitet pomocy nie można, gdyż społeczeństwo nadmiernie jest obciążone. Co do przejęcia przytulku przez T-stwo Dobr., mówca sprzeciwia się temu ze względów zasadniczych. Zakłady dobroczynne są bezpośrednim obowiązkiem samorządu — wszyscy powinni się składać na ich utrzymanie, nie laska a mus powinien tu decydować. Powoływał się na okoliczność, że Magistrat uzyskał oszczędność 4 tys. zł. nie wytrzyma krytyki, gdyż po obliczeniu wynika, że oszczędność wyniesie zaledwie 1900 zł.

P. St. Żółtowski jest zwolennikiem przejęcia przytulku przez T-stwo Dobr. T-stwo nie robi żadnej laski, gdyż Magistrat jest tu dysponentem. T-stwo posiada odpowiedni aparat gospodarczy, daje więc gwarancję, że gospodarka będzie prowadzona taniej i sprawniej, niż przez Magistrat.

P. vice prezes Kępczyński, popierając wnioski p. Churskiego, przeciwstawia również obowiązek — filantropji. Mówca, mówiąc o skreśleniu pozycji „na obiady” przez województwo, nie wierzy, aby województwo przyszło z pomocą w tym dziale w razie potrzeby. W końcu p. Kępczyński wskazuje na utrzymanie pozycji 5 tys. zł. na Wychowanie wojskowe, podczas gdy cały szereg innych zapomóg skreślono.

P. Bursztyn przemawia za utrzymaniem zapomóg na instytucje filantropijne żydowskie. Vice-prezes, ks. Dulezewski polemizuje z lewą stroną stołu radzieckiego. Podczas gdy prawica ma na celu zrównoważenie budżetu, lewica pomija zupełnie tę sprawę, strojąc się tanim kosztem w togę trybuna ludu, wnosząc nutę polityki do rozpraw. I my, prawica również wybrani zostaliśmy głosami ludu. Gospodarkę Magistratu w przytulku uważa mówca za wadliwą, starcy w przytulku żebrali, podczas gdy z chwilą przejęcia przytulku przez T-stwo, zebrania ustają. Szerzenie wiadomości o poradniach świadomego macierzyństwa uważa ks. Dulezewski za propagandę rozpusty.

P. Zylberberg zaznaczył, że lewica ożywiona jest chęcią współpracy. — Kilkanaste tysięcy nie zrujnuje miasta, a może narazić miasto na istniejących. Do związania budżetu trzeba innych dróg (konwersja). Mówca jest zwolennikiem jaknajszerszej rozbudowy samorządu.

P. Fliegerblum podkreślił, że oddanie przytulku Towarzystwu Dobroczynności nie tylko nie da żadnej oszczędności, lecz biorąc pod uwagę oszczędowanie dla dotychczasowego personelu — powiększy koszty o 3500 złotych. Lewica nie wnosi polityki do rozpraw, polityka mogłaby mieć zastosowanie w dziale spłaty ulugów, a nie w dziale opieki społecznej. Spychanie ciężaru na barki społeczeństwa jest zbyt ryzykowne i nie prowadzi do celu.

Wice-przdydent p. Szlim — przy rozpatrywaniu pozycji dyskusyjnych, zwraca uwagę, że na obniżenie pozycji „na mleko dla niemowląt” wpłynęła między innymi obniżka cen mleka, nadto instytucje takie, jak „Kropla mleka” — w rubryce „dożywianie dzieci” — liczy

ROLNIK PŁOCKI

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO

DODATEK DO № 33 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO”

Ukazuje się co środę. Cena numeru 15 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 60 groszy.

Sprawozdanie z konkursu: Jak przekonać drobnych rolników o skuteczność stosowania sztucznych nawozów

Celem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach jest współpraca z rolnictwem, mająca za zadanie podniesienie kultury gleby i zwiększenie zbiorów z pól, a co zatem idzie racjonalizację gospodarstw.

Dlatego też niema tu miejsca reklama kupiecką, zachwalającą towar krzykliwie i często przesadnie, a propagandę zużycia nawozów jest raczej informowaniem o wynikach uzyskanych przy użyciu nawozów i wymianą zdań samych rolników, która prowadzi do ustalenia i sprecyzowania najbardziej właściwych sposobów podniesienia żywności i wydajności naszych pól.

W tym też celu P. F. Z. A. Mościce prowadzi prace doświadczalne, współdziała z akcją przysposobienia rolniczego i ogłasza konkursy mające na celu wymianę zdań, sprecyzowanie poglądów i rozpowszechnienie ich wśród rolników. Przytoczony w tytule konkurs, ogłoszony był na terenie powiatu Płockiego i przyniósł szereg odpowiedzi z których dowiadujemy się przede wszystkim, co sądzą drobni rolnicy o wartości nawożenia azotowego i jakie wyniki osiągnęli w swych gospodarstwach.

P. Stanisław Klekowicki, Jaroszewo Biskupice, gm. Kleniewo — wspomina że jeszcze przed wojną zaczął stosować nawozy sztuczne i uprawiać łubin na zielony pognój; zabiegi te zwiększyły mu plony bardzo znacznie. Po wojnie skoro tylko można było dostać nawozy stosuje stale pełne nawożenie, a więc azotowe, potasowe i fosforowe, dzięki temu tak zboża jak i ziemniaki rosną dobrze na całym obszarze jego pól, a nie jak przedtem na wybranych kawałkach; zbiera 10 — 14 q. ziarna z morga, a ziemniaków 120 — 150 q. zamiast jak dawniej 50 — 70 q. z morgi.

Buraki pastewne bez nawozów sztucznych nie chciały się rodzić na jego polach, dopiero, gdy zastosował obfity dodatek nawozów, azotowych 200 kg. fosforowych 200 kg. i potasowych 200 kg. na morgę zebrał 300 — 500 q. buraków pastewnych z morga.

Dlatego też p. Klekowicki twierdzi, że jeśli rolnik chce wyleźć z biedy, powinien stosować nawozy pomocnicze, gdyż tylko przy ich pomocy będzie miał dobre plony.

P. J. Pawlak, Rogoźno, pow. Płocki — przytacza, że przed wojną stosował tylko superfosfat, który z roku na rok słabiej działał, a dodatek nawozu azotowego i potasowego, który zastosował po wojnie, bardzo wybitnie podniósł plony; jęczmień zasilony superfosfatem i solą potasową dał mu 18.6 q. z hektara, a ten sam jęczmień zasilony superfosfatem solą potasową i saletrą dał mu 26.1 q. z ha. Podobnie owies na nawozach fosforowych i potasowych wydał 17.8 q. z ha, a w tych samych warunkach z dodatkiem saletry 24.3 q. z ha. Z tego widać, że nawożenie azotem podniosło plon jęczmienia o 7.5 q. z ha, a owsa o 6.6 q. z ha. Autor zwraca uwagę na potrzebę umiejętnego stosowania nawozów i odpowiednią uprawę mechaniczną, by nie bogacić swych wrogów i złodzieji, okradających rośliny uprawne, jakimi są chwasty.

Mimo to, że zbiory pod wpływem nawożenia wybitnie powiększyły się, że plony podniosły się zbiorów wszystkich plodów rolnych autor uważa za obowiązujący dla gospodarstw rolnych, dla dobrobytu i kultury wsi, to jednak przestrzega przed dysproporcją cen produktów fabrycznych i plodów rolni-

czych i wyraża żal z powodu braku dostatecznej opieki państwa nad rolnictwem.

P. Jan Cybulski, Rogozin powiat Płocki bez ogródek opowiada się za stosowaniem nawozów azotowych, twierdząc, że nawozy azotowe jeszcze dziś się najlepiej opłacają. Na bieli, przy dobrej uprawie mechanicznej nawożenie Nitrofossem, którego jest gorącym zwolennikiem, dało mu 259 — 300 kg. ziarna nadwyżki plonu, 80 kg. Nitrofosu na morg pszenicy dało mu jako nadwyżkę 262 kg. ziarna i 546 kg. słomy.

Azotniak stosowany pod owies w ilości 75 kg. dał nadwyżkę 964 kg. ziarna i 378 kg. słomy, pod ziemniaki zaś, stosowany obok obornika dał zwiększyć 19 q. 50 kg.

Wspaniałe wyniki dała saletra wapniowa; wysiana w ilości 60 kg. na morg w dwu dawkach dała z 1 morga 46 q. nadwyżki.

Mimo, że p. Cybulski ma dość inwentarza, by co trzeci rok nawozić obornikiem każde pole, twierdzi, że z dobrego skutkiem stosuje nawozy pomocnicze.

P. Julian Chałupczyński, Bromieżyk — Pienki, gmina Starożyby — przytacza dzieje swej gospodarki.

W 1918 nabył 45 mg. gruntu, a nowi sąsiedzi odrazu przepowiadali mu, że się na tej ziemi nie utrzyma, gdyż jest nieurodzajna. W pierwszym roku faktycznie zbiory były bardzo słabe, ale skoro za poradą prezesa Kółka Rolniczego zaczął stosować nawozy azotowe, plony podniosły się, zachęcony stosował większe ilości nawozów i doprowadził do tego, że zbierał 10 q. z morga pola, które mu początkowo rodziło 3 q. na morgu.

Dzięki obfitym zbiorom gospodarka podniosła się, poprzednio oś sztuk bydła i parę koni trudno było wyżywić obecnie 13 sztuk i trzy konie mają pod dostatkiem paszy z własnego gospodarstwa.

P. A. Zaleski, Cekanowo pow. Płocki — zwraca uwagę, że nawozy sztuczne wtedy dobrze działają, jeśli się je umiejętnie i celowo stosuje, zniechęcając zaś do ich stosowania tłumaczy tem, że w czasie dobrej koniunktury wielu rolników stosowało nawozy na ślepo, dopóki były ceny zbóż wysokie nawet takie nawożenie dawało zyski skoro jednak przyszedł kryzys, bezplanowe stosowanie nawozów częstokroć zawodziło i zniechęcało rolników.

Ze swej praktyki rolniczej podaje, że na glebach lekkich, żyto nawiezione żużlami Thomasa 300 kh. na ha, i solą potasową 160 kg. na ha wydało 9.8 q. z ha, a tam, gdzie prócz tych nawozów wysiał saletrę amonową zebrał 18.7 q.; w tych warunkach dodatek azotniaku dał tylko 11.7 q. ziarna.

To samo doświadczenie na bieli wykazało, że saletra amonowa podniosła plon z 22.4 q. z ha. na 28.4 q., a azotniak z 22.4 q. na 27.0 q. z ha.

Autor podnosi korzyści, jakie płyną dla gospodarstwa z tak znacznego zwiększenia plonów ziarna, słomy i dodaje, że przy uprawie buraków, ziemniaków, czy kapusty bez nawozów azotowych o wysokich plonach nawet marzyć nie można. Przy użyciu nawozów azotowych sprzątał 200 q. buraków cukrowych z morgi i 400 q. buraków pastewnych.

Pan Zaleski zachęca kolegów do pilnego do przeprowadzenia prób i stosowania nawozów azotowych przypomi-

nając, że obecnie są już krajowe nawozy azotowe, dużo tańsze niż zagraniczne, które ułatwiają podniesienie plonów i stworzenie dobrobytu.

Pan Piotr Przybyła, Cekanowo, gm. Bielino — jest właścicielem gospodarstwa przykładowego, podaje wyniki uzyskane przy nawożeniu: w 1930 r. wysiał 50 kg. oryg. żyta Petkus na 1 morg, w jesieni dał przed siewem 40 kg. Nitrofosu, a wczesną wiosną 50 kg. siarczanu amonu: żyto to z jednego morga dało 16 q. i 25 kg. ziarna. Żyto, jako siewne sprzedał po 20 zł., co dało 324 zł., nie licząc słomy. Ponieważ zbiór w tych samych warunkach tylko bez nawozu wyniósł 10 q. więc nawożenie dało 6 q. nadwyżki, wartości 120 zł., co po otrąceniu kosztów nawożenia w wysokości 25 zł. dało zysk 95 zł.

Przy pszenicy nadwyżka wypadła 540 kg. na morg po 23 zł., co wyniosło 124 zł., nie licząc nadwyżki w słomie i plewach, która aczkolwiek nie jest pozycją gotówkową, jednak w gospodarstwie rolnem ma swoją wartość.

Przy zastosowaniu Nitrofosu pod kartofle w ilości 80 kg. na 1 morg, nadwyżka kłębów wyniosła 16 q. 50 kg., co po potrąceniu kosztów nawożenia 28 zł. wynosi 54 zł. na 1 morgu.

Pod owies i jęczmień stosuje stale Nitrofos i ma plony sięgające 15 q. z 1 morgi gdy bez Nitrofosu nie przewyższyłby ilości 10 q. z 1 morgi w latach poprzednich.

Pod buraki pastewne używa stale saletrzak, który przy wysiewie 100 kg. na morg siany w dwu dawkach daje nadwyżkę ok. 50 q. z morgi. Dalej daje: sadzi rocznie około morgi kapusty i blisko pół morgi innych warzyw, tu bezwzględnie używanie saletry i Nitrofosu uważam za konieczne, bez tego bowiem nigdy nie osiągnąłbym należytych i opłacalnych plonów.

Dodać muszę, że nawozy azotowe uważam za najradkalniejszy sposób podwyższania plonów z naszych drobnych gospodarstw.

Pan Kazimierz Borowski, Benisław, gm. Lelica, pow. Płocki, przytacza wiele ciekawych spostrzeżeń i uwag, między innymi podaje, że w 1930 r. brał udział w konkursie uprawy buraka pastewnego, otrzymał plon odpowiadający 1810 q. z ha, za co został nagrodzony dyplomem C.T.O. i K.R. w Warszawie.

Zaznacza iż wysoki plon zawdzięcza nawozom sztucznym, a w szczególności azotowym, buraki otrzymały w stosunku na ha 2 q. azotniaku i 3 q. soli potasowej przed sadzeniem, a 1.25 q. Nitrofosu posypowo na zielony liść.

Pan Borowski stwierdza następnie, że mimo ciężkich czasów wkłady robione w gospodarstwo w postaci nawozów sztucznych, a przede wszystkim azotowych i pasz treściwych opłacają mu się czego dowodem najlepszym jest dobry stan gospodarstwa, zupełnie niezbędny, a w obecnym czasie nie często zdarza.

Pan Marcin Portalski Biała, parcele, pow. Płocki, podaje ciekawe szczegóły o nawożeniu gleby swego gospodarstwa, która cierpi na nadmiar wilgoci i jest zakwaszona.

Po wielu próbach z nawozami pomocniczymi przyszedł do przekonania, że nawet na jego wadliwej ziemi w obecnych warunkach nawozy opłacają się, o ile są odpowiednio umiejętnie stosowane.

Najlepsze wyniki na wspomnianej glebie dawał azotniak, tomasyna, a tak też Nitrofos i kainit.

Azotniak dawał średnio zwiększyć 2 q. ziarna z morga, nawożenie zaś kombinowane azotniakiem i Nitrofossem zwiększało plon buraków pastewnych więcej niż w dwójnasób.

Te też autor uważa, że przy pewnej znajomości rzeczy i praktyce, stosowanie nawozów sztucznych nie jest połączone z ryzykiem i bezwarunkowo się opłaca.

Pan Tadeusz Podolski, Działniewo, gm. Drobin, mówi o gospodarstwie swym i swoich sąsiadów, podaje, że na jego ziemi nawozy azotowe działają silniej i lepiej opłacają się od innych. Po przeprowadzeniu licznych prób doszedł do wniosku, że na glebie szezereckowej jaką posiada, azotniak w lata suche rozkładał się zbyt powoli i po roku przy uprawie znalazł można było jego w postaci blaszek; najlepiej zaś z nawozów azotowych nadaje się Nitrofos, a saletra wapniowa, którą użył w roku zeszłym po raz pierwszy dała rezultat wyborny, nie ustępujący w niezem saletrze chilijskiej.

Dzielny rolnik uprawiający ziemię umiejętnie i z wielkim zapałem, potrafił obronić się trudnościom finansowym doby obecnej i stwierdza z dumą, że on i jego sąsiedzi nie żałują wkładów w gospodarstwo, regularnie zasilają swą glebę, nawozami sztucznymi a przede wszystkim azotowymi i śmiało mogą powiedzieć, że kryzys obecny nie dotknął ich jeszcze.

O. T. O. i K. R. Komunikaty

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich zespołów konkursowych Młodzieży Wiejskiej, które zgłosiły się do pracy w roku bieżącym, że dnia 16-go i 17-go b. m. odbędzie się dwudniowy kurs dla przodowników i przodownic P. R.

Kurs dla młodzieży męskiej odbędzie się w szkole rolniczej Niegłosy, dla żeńskiej — w Trzepowie.

Przyjazd przodownic i przodowników obowiązkowy; w razie przeciwnym zespół podlega skreśleniu. W razie niemożności przyjazdu przodownika do puszczonego jest zastępstwo.

Nocleg zapewniony.

Początek kursów 16 b. m. we wtorek od południa.

Powiatowa Komisja Przysp. Roln. Młodzieży Wiejskiej.

Zebranie Zarządu i Rady O. T. O. i K. R. w Płocku.

Dnia 19-go lutego bieżącego roku odbędzie się w lokalu Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolnych zebranie Zarządu o godzinie 9-ej i pół rano. — Tegoż dnia o godzinie 11 ej zacznie się posiedzenie Rady. — Głównym punktem porządku dziennego sprawy budżetowe naszej organizacji.

LISTA OSÓB

—które wpłaciły składki na—
KOMITET OBYWATELSKI POMOCY BIEDNYM
za m Grudzień
Zarząd Dróg Wodnych

Szopski Franciszek	2.—
Kwiatkowski Edward	1.50
Motyliński Franciszek	1.50
Reglin Herman	1.50
Szulecki Józef	1.50
Szpetulski Feliks	2.50
Kuciewicz Wacław	1.50

Tępezyk Stanisław	1.50
Krzemiński Józef	1.50
Antezak Michał	2.—
Lewandowski Wacław	1.50
Oprawa Wacław	1.50
Tworek Józef	1.50
Kowalski Antoni	1.50
Rasiewicz Józef	1.50
Klusiewicz Jan	1.50
Rybicki Józef	2.50
Rudnicki Ignacy	3.50
Zambrzycki Władysław	2.—
Linica Ignacy	2.—
Kowalski Stanisław	1.50
Jóźwik Jan	1.50

Wysokiński Franciszek	1.50
Pałernicki Kazimierz	1.50
Adamski Jan	2.—
Wysokiński Jan	1.50
Figiel Stanisław	1.50
Grosiński Stanisław	1.50
Olszewski Józef	1.50
Skrzyński Andrzej	1.50
Polakow Aleksander	2.50
Olszewski Stanisław	3.50
Zawicki Wacław	2.—
Zambrzycki Wacław	2.—
Kępiński Aleksander	2.—
Rutkowski Konstanty	1.50
Czajkowski Adam	1.50

Walczykowski Marjan	1.50
Lewandowski Adam	2.50
Rytter Zygmunt	1.50
Kolaczynski Wojciech	2.—
Blonkowski Czesław	1.50
Kotłow Jan	6.—

Czy zadeklarowałeś już składkę
na

Komitet Pomocy Najbiedniejszym?

Praktyczna książka
„Pierwsza pomoc w wypadkach
i chorobach zwierząt”
przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO
Wysłać się zamówienia po nadesłaniu 2 zł. znaczkami.
Adres:
OLSZAŃSKI — LUBRANIEC.
— Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy. —

Kino-teatr
„Nowości”
Rozmównica telefoniczna
Nr. 361.

WIELKI POLSKI DRAMAT DŹWIĘKOWY
10 Z PAWIAKA
W rol. gl.:
LUBIEŃSKA, BATYCKA WĘGRZYN,
SAMBORSKI, BRODZISZ, JUSTJAN i inni.
CENY PODWYŻSZONE!
Pozwólkę reansów o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — AFISZE.
ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE.
ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE
ORAZ
WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTRIGATORSKIE
WYKONUJĄ
szybko, starannie, po cenach umiarkowanych
PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
KOLEGIALNA Nr. 8

NAJTANIEJ
W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:
Żelazo — Podkowiaki — Hacele — Gwoździe
— Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
jak i wszelkie wyroby żelazno-galanteryjne.

ZAKŁAD MEBLOWY
KAZIMIERZA WARMIŃSKIEGO
Płock ul. Królewiecka 15
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STOLARSKIE
I TAPICERSKIE.
CAŁKOWITE URZĄDZENIA MIESZKAŃ, SZKOŁ, BIUR ORAZ
POJEDYNCZE SZTUKI. — ODNAWIANIE I OPAKOWANIE
MEBLI. — DUŻE ZAPASY SUCHYCH MATERIAŁÓW
DRZEWNYCH, DAJĄ GWARANCJĘ SOLIDNEJ ROBOTY
— Firma egzystuje od 1900 roku. —

ziola „Diurel”
Gąseckiego
(moczędnik)
usuwają cierpienia
nerek i artretyczne
oraz wadliwą prze-
mianę materji.
Żądać w aptekach
i składach aptecznych

Osoby, dla których przyjmowanie proszków stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTK” „MIGRENO - NERVO SIN” w formie tabletek. Orzekać po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądać tabletek Gąseckiego z odbitym „KOGUTKIEM” na każdej oryginalnej naszej tabletki.
PROSZEK KOGUTK
USUWA NAJCIĘŻSZE BÓLE GŁOWY.
chcą nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem” Migreno Nervosin należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” Migreno Nervosin zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy

LOKAL
odpowiedni na
Warsztaty i Garaż
zaraz do wynajęcia.
Wiadomość u gospodarza
Kościuszki Nr. 1.

ODMROŻENIE
Oryginalna maść
z (kogutkiem)
„MAZOL”
leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia.
Sprzedają
apteki i sklepy apteczne.

Tabletki mineralne,
musujące GĄSECKIEGO
Vichy,
E m s,
Kissingen,
Karlsbad,
do przyrządzania w domu
wody mineralnej sztucznej.
Żądać w aptekach
i drogerjach.

Bozkład jazdy pociągów stacja
Płock — Radziwie

Przyjazd	0.49
	8.34
	13.15
Odjazd	4.40
	15.20
	18.30

WŁOSÓW
wypadanie łupież, łysienie
usuwa „Esencja” Chinowa-
Chmielowa i „Mydło Chi-
nowo - Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki
składy apteczne. Główny
skład Apteka Gąseckiego,
ul. Preta Nr. 15

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
L. O. P. P.

PAPIEROSY
„OBSTALUNKOWE”
w efektownym pudełku
paleca HURTOWNIA TYTONIOWA
SZCZEPANA PRASZKIEWICZA
PŁOCK KOSCIUSZKI Nr. 9 TEL. 183.